

# Karykatura liberalnej Europy

20 stycznia 2016

Najwyższy już czas, żeby zwolennikom multikulturowej Europy spadły łuski z oczu. Jej krajobraz przypomina dziś karykaturę tych wszystkich wolności, które przez lata były przedmiotem troski elit i obywateli.

Zamiast równości religijnej mamy exodus Żydów z Zachodu. Zamiast wolności seksualnej próbę ukamienowania osób transseksualnych. Zamiast równości płci setki gwałconych i molestowanych kobiet. Wystarczyło zaledwie parę tygodni, by ostatecznie spod pudru poprawności politycznej coraz wyraźniej zaczęły ukazywać się siniaki i zadrapania na twarzy wielokulturowej Europy.

## **LEWICA BĘDZIE PIERWSZA**

Gdyby zapytać zwolennika multikulturowej Europy, o jakie wartości walczy, zapewne wymieniłby: równouprawnienie kobiet, wolność słowa, wyznania, wolność seksualną i prawo do rzetelnej informacji. Tymczasem idee te w zderzeniu w rzeczywistością wielokulturowej Europy okazują się ich smutną karykaturą. Zbyt wcześnie bowiem elity polityczne i intelektualiści o lewicowej wrażliwości na Innego przyjęli założenie, zgodnie z którym islam, czy szerzej – tradycję muzułmańską – da się „zhumanizować” i „zeuropeizować”.

Lewica w imię poczucia „moralnej wyższości” otworzyła drzwi dla tych, którzy z kamieniem, nożem lub karabinem w ręku liberalne wartości zwalczają.

Krytyków islamu bezmyślnie napiętnowano i wrzucono na margines debaty publicznej. Naiwnie uwierzono w islamską propagandę lansowaną przez orientalistów czy bałamutnych imamów, przekazujących jedne treści w piątkowych kazaniach, a inne w wywiadach z dziennikarzami. Dziś wszyscy zwolennicy brnięcia dalej w tę groźną iluzję przypominają kapitalistę ze słynnego

zdania Lenina. Przywódca rewolucji październikowej miał powiedzieć, że kapitaliści sprzedadzą komunistom sznur, na którym sami kiedyś zawisną.

Lewica w imię poczucia „moralnej wyższości” otworzyła drzwi dla tych, którzy z kamieniem, nożem lub karabinem w ręku liberalne wartości realnie zwalczają. W ich miejsce chcą prowadzić porządek szariacki, który dopuszcza kamienowanie „zboczeńców”, przemoc wobec kobiet czy prześladowanie innowierców.

## **STRUSIA TAKTYKA**

Parę dni temu grupa „arabskojęzycznych, młodych ludzi” niedaleko dworca w Dortmundzie próbowała ukamienować dwie osoby transseksualne. Sprawcy tego barbarzyńskiego ataku, choć mają od 16 do 18 lat, są już znani policji. Najpierw młodzi mężczyźni próbowali uwodzić kobiety, kiedy się jednak okazało, że są to osoby transseksualne w ich stronę posypały się kamienie. „W ciągu kilku sekund nas otoczyli. I zaczęli zbierać kamienie i rzucać nimi w nas” – relacjonuje jedna z ofiar.

Niemieckie środowiska LGBT są zszokowane. Jednak trzeba uczciwie powiedzieć, że przez lata zamykały oczy na zagrożenie płynące ze strony muzułmanów, którzy wzywali do zwalczania homoseksualistów. Podobne mechanizmy autocenzury czy groteskowej poprawności politycznej działały z powodzeniem także nad Wisłą. Najlepszym przykładem było zachowanie polskich działaczy gejowskich, którzy zignorowali problem nawoływania do zabijania osób homoseksualnych. Kiedy blisko rok temu Stowarzyszenie Europa Przyszłości alarmowało o tym, że czescy muzułmanie otwarcie wzywają do zabijania homoseksualistów, nie pojawił się żaden oficjalny protest. Zamiast jednoznacznego oświadczenia mieliśmy do czynienia z ideologicznym asekuranctwem.

## **POŻEGNANIE ŻYDÓW**

Nie tylko środowiska LGBT mogą czuć się zagrożone. W strachu żyje także wielu wyznawców judaizmu. Tutaj mamy kolejny bolesny paradoks współczesnej Europy. Zwrócił na ten problem uwagę Bartosz Węglarczyk na łamach „Rzeczpospolitej”. Ideologia multikulturalizmu miała trwale zapobiec powtórzeniu się doświadczenia holocaustu. Tymczasem Żydzi w niektórych miejscach Europy muszą się ukrywać. Przywódca społeczności żydowskiej w Marsylii zwrócił się do współwyznawców, żeby publicznie nie okazywali swojej przynależności do judaizmu, gdyż może to być powodem islamistycznego ataku. Warto także zauważyć, że statystyki nie pozostawiają złudzeń. Liczba „antysemickich przestępstw” we Francji wzrosła o 85 procent w 2015 roku. Trudno więc się dziwić, że exodus Żydów staje się z roku na rok większy. To z resztą nie tylko problem Francji, lecz także Norwegii czy w większym stopniu Szwecji.

### **FEMINISTKI ZDRADZIŁY ZGWAŁCONE KOBIETY**

Feministki w stylu Magdaleny Środy muszą dokonywać niewiarygodnie pokrętnej kazuistyki, żeby wytłumaczyć masowe ataki muzułmańskich młodych chłopaków na kobiety. Żałują one zapewne, że to nie kibole, ministranci-hipokryci, czy inne „prawicowe oszołomy” nie gwałcą kobiet na masową skalę. Wtedy ich świat znaczeń zapewne by się zgadzał. Gdy jednak twarz gwałciciela nie jest twarzą heteroseksualnego, białego mężczyzny o katechizmowej religijności, lecz obliczem młodego muzułmanina, wtedy kwestię kultury czy religijności bierzemy w nawias. Gwałcą przecież nie młodzi muzułmanie, lecz „mężczyźni”. Ciekawe, że to hierarchowie niemieckiego Kościoła, a nie feministki, stanęli w obronie zgwałconych.

Autorstwo: Piotr Ślusarczyk

Źródło: [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl)